



# TYGODNIK SUWALSKI

ISSN 1427-2318  
NR 42 (518) ROK XI

18.10.2000 r.

CENA  
1,00 zł

C  
Z  
A  
R  
N  
A  
  
H  
A  
Ń  
C  
Z  
A



Foto: J. Broc



Wieloletni pracownicy i twórcy SSM.



Prezydent Grzegorz Wołagiewicz został również uhonorowany za zasługi dla spółdzielczości.



Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa świętuje w tym roku 40-lecie działalności. W ubiegły piątek uhonorowano wieloletnich, najbardziej zasłużonych mieszkańców miasta, którzy przed kilkudziesięciami laty tworzyli spółdzielczość mieszkaniową w Suwałkach.

## ZACNY JUBILEUSZ

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała 26 lipca w 1960 roku. Pierwszym jej nabytkiem - wykupionym z zasobów administracji terenowej - był blok przy ul. E. Plater 24 B. W ciągu kolejnych dziesięciu lat działalności Spółdzielnia miała już na koncie osiem budynków usytuowanych przy ulicach: 1 Maja, Sejneńskiej i Dwernickiego. Powoli zabudowywano ul. Noniewicza. W momencie utworzenia województwa suwalskiego, w 1975 roku, nastąpił szybki przyrost zasobów SSM. W latach 1976 - 1980 oddano spółdzielcom 30 budynków, w tym 10 na nowo powstającym osiedlu Północ. Kamień węgielny pod jego budowę wmurowywał ówczesny pierwszy sekretarz PZPR Edward Gierek, a w archiwach spółdzielni zachowało się historyczne zdjęcie tamtego wydarzenia.

Młode miasto wojewódzkie zaczęło zmieniać się nie do poznania. W miejscu parterowych drewnianych domków pojawiły się bloki wielorodzinne. Spółdzielni przybyło członków - z 3242 w 1976 roku do 4741 w 1980. Budowlana hossa trwała nieprzerwanie do 1990 roku. Spadek spowodowała zmiana warunków kredytowania budownictwa mieszkaniowego oraz coraz skromniejsze możliwości materialne potencjalnych nabywców mieszkań.

Dorobek Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej to blisko dziewięć tysięcy mieszkań, ponad 160 budynków, prawie 10 tys. członków. Jej zasoby zajmują ponad 90 hektarów, ponad połowę tego - tereny rekreacyjne i zielone.

W uznaniu zasług najstraszej i „najzasobniejszej” w Suwałkach „mieszkaniówki” Zgromadzenie Ogólne Krajowej Rady Spółdzielczości odznaczyło Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową Odznaką za Zasługi dla Spółdzielczości. Wieloletni działacze SSM i jej długoletni pracownicy, przedsiębiorcy i budowlanczy zostali uhonorowani Odznakami

Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego. Niektórzy otrzymali złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi.

W trakcie ubiegłotygodniowych uroczystości życzeniem i gratulacjom nie było końca. Na ręce **Krzysztofa Mażula**, prezesa SSM, i **Zbigniewa Wisieckiego**, przewodniczącego jej rady



Krzysztof Mażul, prezes SSM.

nadzorczej składali je przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich i państwowych, spółdzielcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele firm komunalnych i instytucji. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sprezentowało czek w wysokości 1200 zł na uregulowanie zaległych czynszów dla rodzin, którym grozi eksmisja. Część artystyczną uroczystości przygotowała młodzież z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Suwałkach.

Z okazji jubileuszu w najbliższych dniach zostanie podsumowany konkurs przygotowywany wspólnie z Biblioteką Publiczną: plastyczny dla dzieci („Mój dom i moje osiedle we wszystkich kolorach tęczy”) i wspomnieniowy dla dorosłych („Klucze własnego „m” - radości, kłopoty i życie codzienne w naszym mieszkaniu”). Najprawdopodobniej w połowie listopada dla dzieci i młodzieży z SSM będzie zorganizowany maraton filmowy w kinie „Miś” (bilety rozprowadzą administratorzy osiedli). (dos)



★ W jeziorze Zbyszewskim w szczególności w okolicy (gm. Krasnopol) 15 października w wieku 50-letniego Wacława J. w kąta utonął Mieczysław Rus, pracownik Polskiego Związku Wędkarskiego, doktor ichtiologii. Januszowi Płońskiemu, współwłaścicielowi jednej z suwalskich firm, który wspólnie z M. Husem łowił feralnego dnia ryby, życie uratował rolnik z pobliskiej wsi.

★ Rusza program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP). Jego przesłaniem jest zalesianie Suwalskiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny. W akcję zaangażowały się, obok zarządu SPK, suwalskie Starostwo Powiatowe i Stowarzyszenie Miłośników SPK „Kraina Hańczy”.

★ Najprawdopodobniej już w listopadzie trafi na wokandę sprawa zabójstwa 38-letniego Krzysztofa Ch. w podsuwalskiej Szwajcarii. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, iż Prokuratura Rejonowa w Suwałkach nie musi uzupełniać aktu oskarżenia, czego domagał się tutejszy Sąd Okręgowy. Natomiast w ubiegłym tygodniu przed sądem stanęli 24-letni Mariusz R. i 20-letni Emil W. oskarżeni o zabój-

stwa. W szczególności w okolicy (gm. Krasnopol) 15 października w wieku 50-letniego Wacława J. w kąta utonął Mieczysław Rus, pracownik Polskiego Związku Wędkarskiego, doktor ichtiologii. Januszowi Płońskiemu, współwłaścicielowi jednej z suwalskich firm, który wspólnie z M. Husem łowił feralnego dnia ryby, życie uratował rolnik z pobliskiej wsi.

★ Poprawiła się sytuacja szpitala wojewódzkiego w Suwałkach. W ubiegłym tygodniu wznowiono wykonywanie zabiegów planowych. Stało się to dzięki otrzymaniu zaległych pieniędzy, jakie wpłynęły z Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, oraz refundacji kosztów restrukturyzacji szpitala w wysokości 807 tys. zł z ministerstwa zdrowia. Pieniądzy może wystarczyć jedynie na tydzień. W dalszym ciągu 12 milionów złotych zalega placówce wojewoda podlaski.

★ Od stycznia o 15 proc. mają wzrosnąć czynsze za mieszkania w zasobach komunalnych, administrowanych przez ZBM. Podwyżka jest uzasadniana wzrostem kosztów eksploatacji i remontów budynków.

★ W Pizzerii „Rozmarino” można oglądać wystawę kart telefonicznych (zdjęcie obok), wydanych przez Telekomunikację Polską. Organizatorkami ekspozycji są **Elżbieta Kierejsza** i **Beata Piątkowska** z Działu Mar-

ketingu i Planowania suwalskiego oddziału TP SA. Telekomunikacja wydała już ponad tysiąc wzorów kart. Na najnowszych widnieją między innymi postaci z bajek dla dzieci oraz przepiękne zakątki Biebrzańskiego Parku Narodowego. To już trzecia ekspozycja kolekcji kart suwalskiego oddziału Telekomunikacji.

★ Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe

zorganizowało kolejny wykład w ramach Studium Regionalno-znawczego. **Andrzej Matusiewicz** mówił o problemach badawczych historii Suwałk.

★ Zbiory malarstwa suwalskiego Muzeum Okręgowego można oglądać na wystawie „Mistrzowie i ich uczniowie” zorganizowanej w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. (d)



## SPORT W SKRÓCIE...

★ Rozegrany w dniach 20-22 października br. w hali II LO Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk wygrali trenowani przez Tadeusza Jasińskiego siatkarze SUKSS, pokonując w finale Taurus Wilno 3:0 (31:29, 25:15, 25:18). W rundzie eliminacyjnej suwalczanie zwyciężyli wileńską drużynę i Chemika Bydgoszcz po 3:1 oraz przegrali 1:3 z MKS MDK Warszawa.

★ W sobotę, 21 października, w hali sportowej OSiR zainaugurowała rozgrywki, licząca osiem drużyn z Suwałk, Augustowa i Sejna, Suwalska Liga Piłki Siatkowej dziewcząt. Swoje mecze po 3:0 wygrały siatkarki LO II, LO III i ZSZ. Jeden mecz przełożono na inny termin.

★ W niedzielę, 22 października, w turnieju o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Juniorów w Piłce Ręcznej dziewcząt LUKS „Hańczy” pokonała na własnym parkiecie UKS Gródek 18:9.

★ Piłkarze suwalskich Wigier przegrali 1:0 kolejny mecz w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi w piłce nożnej. Tym razem, grając na własnym stadionie, uznali wyższość lidera - Gwardii Warszawa, mimo że na boisku nie grali gorzej od rywala. Kolejny mecz nasi piłkarze rozegrają w sobotę, 28 października, na wyjeździe z Włókniarzem Konstantynów. (zg)

★ W trzeciej kolejce Halowej Ligi Piłki Nożnej padły następujące rezultaty: grupa I: PEC – PDM 8:0, SKSM – SSM 2:1, KMP – Sudowia 2:1, Polam – Audioton 0:5, Litpol – Kuźnia 3:4; grupa II: Laktopol – Meblet 9:0, Euro Okno – Red Green 1:6; Murawko – Forte 1:2, Urząd Celny – PGK 0:3, Malow – Telekomunikacja 2:5. W tabeli prowadzą: PEC - w grupie I i Laktopol – w grupie II. (rł)

## KRONIKA POLICYJNA

### Nastoletni napastnicy

Dwaj nastoletni chłopcy padli 18 października przy ul. Moniuszki na kobietę. Przewrócili ją na ziemię i wyrwali torbę, po czym czmychnęli w stronę lasu.

### Giną krowy

W nocy z 17 na 18 października nieznanymi sprawcami ukradli z pastwiska w Bakałarzewie cztery krowy. Ich właściciel ocenił straty na 8 tysięcy złotych. tej samej nocy z łąki w Zusenku, gm. Przerośl, zginęły dwie jałowki wartości 1300 zł.

### Bandyta z Warszawy

Suwalscy policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca Warszawy, który usiłował pobić i odebrać pieniądze 15-letniemu

uczniowi Gimnazjum nr 7. Okazało się, że młody napastnik jest poszukiwany przez warszawską prokuraturę za rozbój.

### Rowerzyści na drodze

Do niebezpiecznego wypadku doszło 16 października przy ul. Jana Pawła II. Polonez, kierowany przez Krzysztofa H., potracił 26-letniego rowerzystę. Poszkodowany w stanie krytycznym trafił do szpitala.

### Hazard wciąga

Jeden z klientów baru Delfin przy ul. Wojska Polskiego wylał ściankę automatu do gier hazardowych i ukradł wszystkie znajdujące się wewnątrz pieniądze. Właściciele nie potrafią określić strat. (d)

Radni z klubu SLD Rady Miejskiej Suwałk podsumowali półmetek pracy samorządu i wywiązanie się z przedwyborczych obietnic. Przedstawili też perspektywy na przyszłość.

## CO SIĘ UDAŁO, A CO NIE

Dobrym zwyczajem jest rozliczanie się z przedwyborczych deklaracji, co próbowali uczynić radni z klubu SLD suwalskiej Rady Miejskiej. 11 października

- Walka z bezrobociem należy do priorytetów programowych SLD - powiedział **Andrzej Kolenkiewicz**. - Bez zaangażowania i pomocy państwa samorząd



Od lewej: Mieczysław Jurewicz, Ryszard Ołów i Andrzej Kolenkiewicz.

ka minęły dwa lata, czyli półmetek pracy radnych. Jednym z wiodących haseł suwalskiej lewicy była aktywna walka z bezrobociem, czego - jak przyznali jej przedstawiciele - nie udało się zrealizować. 1 stycznia ubiegłego roku przez nasz kraj przeszła prawdziwa nawałnica reform. Najgroźniejsza w skutkach okazała się reforma administracyjna, która odebrała Suwałkom status miasta wojewódzkiego. To pociągnęło za sobą negatywne skutki w postaci pogłębienia się bezrobocia. Likwidacji uległy instytucje wojewódzkie. Pozostały jedynie „strzępy” administracji rządowej w postaci delegatur bądź skromnych oddziałów. Ciosem okazały się też procesy restrukturyzacyjne różnorodnych instytucji i przedsiębiorstw. Reforma służby zdrowia - kolejny niewypał - zrzuciła na barki samorządu prowadzenie, w większości zadłużonych, placówek opieki medycznej. Reforma oświaty z kolei „podarowała” placówki oświatowo-wychowawcze. Ze środków centralnych nie poszły w ślad za kompetencjami pieniądze. Rzesze suwalczan znalazły się na bruku, bez perspektyw zatrudnienia. Ostatnio czarna chmura wisi nad szpitalem wojewódzkim i Sądem Okręgowym, któremu grozi likwidacja.

dy nie są w stanie skutecznie walczyć ze skutkami bezrobocia. Program osłonowy „Dialog i Rozwój”, który miastom wojewódzkim miał zrekomensować skutki utraty statusu, okazał się fikcją. Dlatego dążymy do tego, by w jak najszybszym czasie został opracowany program polityki regionalnej państwa na „ścianie wschodniej” dotyczący aktywnej walki z bezrobociem.

Budżet miasta jest zbyt skromny i na tyle realny - stwierdził wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Jurewicz** - na ile możliwy do realizacji. Na pewno nie jest z gumy.

Suwalski samorząd od kilku miesięcy prowadzi bogatą korespondencję z urzędami wojewódzkim i marszałkowskim w Białymstoku oraz ministerstwami. Najczęściej pisma pozostają bez odpowiedzi.

- W ubiegłym tygodniu wystosowaliśmy pismo do wojewody podlaskiego informujące o niesprawiedliwym traktowaniu Suwałk. Zasygnalizowaliśmy w nim problemy suwalskiego Sanepidu, któremu w marcu zredukowano etaty i środki na działalność, a pozostawiono te same zadania do realizacji. „Wypomnieliśmy” też skromne środki na weterynarię i niedostateczne pieniądze na kulturę - poinformował Mieczysław Jurewicz. - Tegoroczny budżet

miasta to ponad 142 miliony zł, z czego na inwestycje przeznaczamy zaledwie 17,5 miliona. Blisko połowę pochłania oświata, 21 milionów - opieka społeczna. 6 milionów złotych przeznaczamy na dodatki mieszkaniowe, a wszystkie te zadania należą do kompetencji państwa. W ubiegłym roku wydaliśmy na budowę i remonty hal sportowych w szkołach ponadpodstawowych 8 milionów złotych, co również należy do zadań państwa. Samorząd musiał pokryć z własnych środków koszty wprowadzenia „Karty nauczyciela”. Wystąpiliśmy do MEN o 3.600 tys. zł. Urzędnicy ministerialni potwierdzili 3.100 tys., a dotychczas otrzymaliśmy zaledwie 700 tys. Gdybyśmy nie musieli dokładać pieniędzy na cele rządowe, to znacznie więcej przeznaczalibyśmy na inwestycje.

**Ryszard Ołów** mówił o przyszłości. Wskazał na kilka poważnych zagrożeń burzą-

cych „równowagę” miasta.

- Pierwsze dotyczy szpitala wojewódzkiego. Autorytatywnie twierdzą, że obecna ekipa zarządzająca tą placówką nie jest w stanie wydzwignąć jej z dramatycznej sytuacji. Nic nie jest w stanie zrobić jej organ prowadzący, czyli marszałek województwa. Uważam, że konieczne są przedterminowe wybory i wymiana władz sejmiku - stwierdził. - Drugim zagrożeniem jest likwidacja sądu okręgowego, a kolejnym - komunikacja na ul. Pułaskiego.

Jeśli miasto nie otrzyma środków na modernizację jednej z najbardziej niebezpiecznych arterii w mieście to będziemy postulować o ograniczenie tam prędkości do 40 kilometrów na godzinę.

Wprowadzimy też zakaz wjazdu do miasta samochodów ciężarowych „na wysokości” cji meteorologicznej. Wystąpimy także o przynależność do innego województwa. (dos)

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ obchodach Dnia Edukacji Narodowej zorganizowanych przez Kuratora Oświaty w Białymstoku,
- ★ otwarciu VII Międzynarodowych Targów Kowieńskich,
- ★ posiedzeniu Rady Programowej TVP S.A. Oddziału w Białymstoku,
- ★ obchodach 40-lecia Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
- ★ otwarciu Fabryki Okien i Drzwi Lutostański na terenie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej,
- ★ otwarciu pokonkursowej wystawy fotograficznej „Krzyże przydrożne i kapliczki Suwalszczyzny” w ramach VI Dni Kultury Chrześcijańskiej (na zdjęciu wraz z wicewojewodą **Leszkiem Lewocem**) oraz spotkał się z wicewojewodą podlaskim **Józefem Klimem** i kuratorem oświaty **Wiesławem Różańskim** w sprawie inwestycji oświatowych w Suwałkach. (ag)





## Z PRAC KOMISJI...

W dniu 12.10.2000 r. obradowała **Komisja Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej** w Suwałkach. Było to już jej 32. posiedzenie w obecnej kadencji suwalskiego samorządu. W ciągu minionego okresu podjęła działania oraz wyraziła opinię w kilkudziesięciu istotnych sprawach dotyczących życia społeczno-kulturalnego miasta. Członkami tej komisji są radni **M. Raczowska, M. Lauryn, Z. Wronowski, Z. Filipkowski, W. Gołaszewski, K. Bargłowski, A. Matusiewicz, Z. Walendzewicz i Z. Przelomiec**. Spoza Rady Miejskiej należą do niej **M. Dudzińska, A. Sprzyk i T. Kotarski**. Pracami komisji kieruje Zbigniew Walendzewicz. Prawie zawsze w jej posiedzeniach uczestniczą odpowiedzialni za sferę kultury, sportu i turystyki wiceprezydenci **M. Lauryn i M. Jurewicz** oraz naczelnicy i przedstawiciele wydziałów Urzędu Miejskiego - **G. Herbaczevska, A. Andrulewicz i J. Olbryś**.

## Wyróżnienia dla sportowców

Zgodnie z kilkuletnią tradycją komisja po raz kolejny poddała analizie wnioski zgłoszone przez kluby, stowarzyszenia i inne organizacje pozarządowe, a dotyczące przyznania z budżetu miasta stypendiów i nagród za wybitne osiągnięcia w kulturze, sporcie i turystyce. Tym razem objęły one I semestr roku szkolnego 2000/2001. Najwięcej wniosków (13) dotyczyło przedstawicieli sekcji pływackiej. Sukcesy w tym zakresie to medalowe miejsca zdobywanych przez suwalczan na mistrzostwach Polski, Europy i świata. Inne dyscypliny to: badminton (9 wniosków), szachy (9), lekkoatletyka (6), modelarstwo lotnicze (5), siatkówka (5) i piłka nożna (2). Zdecydowana większość wniosków została zaopiniowana pozytywnie. Komisja zaproponowała przyznanie 2 nagród zespołowych, 21 nagród indywidualnych (w wysokości 100 – 300 zł) oraz 19 stypendiów (100-200 zł). Łączna kwota stypendiów za I semestr wyniesie ok. 11,6 tys. zł, zaś nagród - ok. 10,2 tys. zł.

## Nagrody w dziedzinie kultury

W tej dziedzinie komisja zaproponowała wyróżnienie nagrodami 6 osób (na łączną kwotę 2,4 tys. zł), a kolejnych pięciu - stypendiami (na kwotę 2,5 tys. zł). W zdecydowanej większości są to wokaliści. W ostatnim okresie zajmowali oni czołowe miejsca w ogólnopolskich przeglądach i konfrontacjach piosenki dziecięcej i młodzieżowej oraz harcerskiej.

**Zdzisław Przelomiec**  
★★★

Gospodarzem kolejnego posiedzenia **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej** był dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych **Władysław Renowicki**. Obecnie w szkole uczy się 705 uczniów w 26 oddziałach, zatrudnionych jest 50 nauczycieli oraz 28 osób pracujących w administracji i obsłudze. Cały obiekt to jedna wielka „pracownia”: wiaty, garaże, szklarnie, warsztaty, budynek mieszkalny, chlewnia, stadion, sad, szkółki i cała infrastruktura dydaktyczna – 35 klas i pracowni, biblioteka z czytelnią, sala gimnastyczna i hala sporto-

wa. Najważniejsze problemy to konieczność remontu stolarki okiennej i podłogi, brak pieniędzy na zakup opału i przede wszystkim nie zapewnienie finansów na zajęcia pozalekcyjne.

Wśród osiągnięć szkoły należy wymienić III miejsce na igrzyskach w Spale, wiele sukcesów sportowych, zarówno indywidualnych, jak i zespołowych. Dużą rolę w propagowaniu sportu spełnia klub „Hańcza”. Młodzież wraz z nauczycielami jest widoczna w życiu miasta w różnych dziedzinach.

Propozycje na przyszłość to dołączenie do ZSR nowego gimnazjum, utworzenie szkoły mistrzostwa sportowego, wykonywanie na rzecz miasta prac związanych z zagospodarowaniem terenów zieleni.

Na listopadowej sesji Rady Miejskiej zostanie przedstawiona „Informacja na temat funkcjonowania szkół ponadpodstawowych w Suwałkach w roku szkolnym 2000/2001”. Komisja przyjęła dokument, który będzie bazą dyskusji o przyszłości oświaty w naszym mieście. (zd)

## NAGRODY

W trakcie uroczystych obchodów Dnia Edukacji Narodowej 13 października w hali OSiR nagrody Prezydenta Miasta Suwałk otrzymali następujący pedagodzy: **Barbara Słowikowska** – Przedszkole nr 10, **Czesława Leończyk** – Przedszkole nr 11, **Wiesława Świerzbowicz** – Przedszkole nr 12, **Ewa Nowikowska** – Przedszkole nr 18, **Danuta Jutkiewicz** – SP nr 1, **Lucyna Danielewicz** – SP 2, **Małgorzata Korzun-Jabłońska** – SP 3, **Jadwiga Stawecka i Jolanta Nowakowska** – SP 4, **Danuta Wołagiewicz i Małgorzata Pol** – SP 5, **Elżbieta Poniatowska i Dorota Wszeborowska** – SP 6, **Teresa Anzulewicz i Danuta Jasińska** – SP 7, **Zdzisław Stabiński** – SP 9, **Elżbieta Zych, Bożena Szulińska i Rajmund Burzyński** – SP 10, **Agnieszka Zackiewicz** – Gim-

nazjum nr 1, **Jolanta Matyszczuk** – Gimnazjum nr 7, **Bożena Szynkowska i Marian Malinowski** – I LO, **Dorota Jabłońska** – Zespół Szkół nr 1, **Teresa Goworowska i Stanisława Stefanowska** – Zespół Szkół nr 3, **Ewa Bogucka-Fimowicz, Krzysztof Szukilowicz i Czesław Wielgat** – Zespół Szkół Technicznych, **Alina Grabowska-Dawidowska i Maria Janiszewska** – Zespół Szkół Ekonomicznych, **Krzysztof Wszeborowski, Grzegorz Wilczyński i Zenon Gościewski** – Zespół Szkół Zawodowych, **Alicja Imiołko i Arkadiusz Stasiak** – Zespół Szkół Rolniczych, **Mirosława Krymska** – Zespół Placówek Pracy Pozaszkolnej, **Aleksandra Muszczyńska i Krystyna Augustynowicz** – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, **Julianna Anuszkiewicz i Andrzej Todorski** – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowaw-

czy nr 2, **Longin Bednarek** – Bursa Szkolna, **Henryka Hackiewicz i Krystyna Roziewska** – Pogotowie Opiekuńcze.

Wysokość tegorocznej nagrody Prezydenta Miasta Suwałk stanowi to 1200 zł brutto.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej złote odznaki przyznał nauczycielom także Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego. Otrzymali je: **Jadwiga Kopiał, Andrzej Turowski, Elżbieta Miłek, Janina Szulc, Zdzisław Kierejsza, Alicja Filipowicz, Michał Rzepecki, Teodozja Burzycka i Irena Zacharewicz**.

W poniedziałek, 16 października br., w III LO w Suwałkach odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej zorganizowane przez Kuratora Oświaty. Podczas uroczystości zasłużeni pedagodzy otrzymali odznaczenia państwowe i nagrody pieniężne. Złotymi Krzyżami

mi Zasługi zostali odznaczeni: **Józef Andryszczyk** z ZSZ, **Maria Czygier** z ZST, **Janina Koladko** z SP nr 5 i **Elżbieta Taudul** z ZSE. Dziewiętnaście osób otrzymało srebrne krzyże, a dwanaście - brązowe.

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: **Janina Małgorzata Kap** i **Teresa Łaskowska** z I LO, **Halina Krzywicka** z ZST, **Józef Karolczuk** z ZSE, **Irena Adamowska** i **Mieczysława Buchowiecka** z ZSZ, **Teresa Goworowska** z Gimnazjum nr 5.

Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej odebrała **Janina Małgorzata Kap** z I LO, a nagrodę Kuratora Oświaty w Białymstoku - **Bożena Szynkowska** z I LO, **Władysław Renowicki** z ZSR, **Jolanta Sierocka-Kanafa** z SP nr 10, **Maria Schabińska** i **Agnieszka Brzozowska** z Przedszkola nr 16. (rł)

Suwalaska Spółdzielnia Mleczarska „Sudowia” liczy sobie 75 lat. Uroczyste obchody jubileuszu kierownictwo zakładu zamierza połączyć z przyznaniem mu certyfikatu ISO 9002. Dziś Sudowia to w pełni zmodernizowana, nowoczesna firma mleczarska, zatrudniająca ponad trzysta osób, nastawiona na produkcję serów typu holenderskiego. Ostatnim hitem jest ser żółty przekładany ziołami. Prawdziwie „kamedulski skarb” dla smakoszy.

## W PRODUKCJĘ NALEŻY WKŁADAĆ SERCE



**Bożena Dobrzyń** związana jest ze Spółdzielnią Mleczarską „Sudowia” od 1979 roku. Ukończyła Wydział Technologii Żywności na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Pracę w „Sudowii” zaczynała jako kierownik produkcji. Pięć lat temu Rada Nadzorcza powierzyła jej funkcję prezesa zarządu. Jest suwałczanką z wyboru. Mąż, absolwent Politechniki Białostockiej, pracuje w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Suwałkach, a syn w Technikum Elektronicznym.

Spółdzielnia Mleczarska „Sudowia” działa w Suwałkach od 1925 roku. Wcześniej mieściła się przy ul. Sejneńskiej. W 1989 roku uruchomiono nowe obiekty przy ul. Wojska Polskiego. Od początku był to zakład samodzielny, zrzeszony w ówczesnym Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich. Członkami Sudowii są rolnicy. O jakości jej wyrobów świadczą liczni odbiorcy w kraju i za granicą. Spółdzielnia słynie głównie z produkcji sera żółtego. Produkuje kilkanaście jego rodzajów: suwałski, edamski, gouda, wigierski, podlaski. Można je kupić w blokach lub w plasterkach. Oprócz tego - kilka „wersji” masła: w bloku, konfekcjonowanego kostkowego oraz całą gamę twarogów zamykanych próżniowo o przedłużonym terminie trwałości: termizowanych, wielosmakowych homogenizowanych, topionych, kremów do pieczywa, twarogów w kostce i klinkach, z przyprawami lub bez oraz mleka w torbkach i butelkach plastikowych. Od kwietnia zrezygnowano z wytwarzania śmietany, kefiru i maślanki. Szefostwo fir-

my zdecydowało się położyć większy nacisk na produkcję nowych gatunków serów żółtych, ciągle udoskonalanie ich smaku, wprowadzanie nowych receptur i uszlachetnianie. Ostatnim hitem jest „kamedulski skarb” - ser żółty przekładany ziołami.

*- Największym powodzeniem wśród smakoszy cieszą się sery typu parmezan, które eksportujemy nawet do USA - mówi Bożena Dobrzyń, prezes zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Sudowia”. - Staramy się urozmaicać nasze wyroby, dostosowywać się do wymogów konsumenta i jednocześnie utrzymać stałą, wysoką jakość naszych produktów. Wdrażamy w zakładzie system zapewnienia „zdrowotności” HACCP, staramy się, by nasza oferta trafiła w jak najlepszym wydaniu do klientów. Pracujemy także nad uatrakcyjnieniem szaty graficznej wyrobów.*

Prezes Dobrzyń przekonuje, iż firma nie ma problemów ze zbytem dzięki elastyczności produkcji, przystosowywaniu się do potrzeb konsumentów oraz sprostaniu „kaprysom” odbiorców. Również ceną.

*- Musimy być w stałej gotowości, obserwować konkurencję, śledzić rynek i stawiać czoła towarom z importu. Jedynym sposobem na to jest oczywiście jakość i urozmaicanie oferty. Powinniśmy cenić rodzime produkty, zwłaszcza że pod względem jakości i smaku nie odbiegają od sprowadza-*

*nych z zagranicy - przekonuje.*

Pani prezes twierdzi, iż w produkcję należy wkładać serce. Wysoko ocenia też swoją załogę.

*- Nie byłoby ISO 9002 bez zaangażowania pracowników spółdzielni - podkreśla.*

Dziś w firmie pracuje około 300 osób. Zarobki wahają się w granicach 800-1000 zł netto. Pracownikom przysługuje miesięczny deputat własnych wyrobów.

Sudowia nie obawia się wkroczenia Polski do Unii Europejskiej. W ostatnich latach zakład przeżył prawdziwą rewolucję. Zmodernizowano park maszynowy, wyremontowano pomieszczenia socjalne. W laboratorium pojawiło się urządzenie nowej generacji do oceny mikrobiologicznej mleka. Obecnie trwają przygotowania do uruchomienia linii technologicznej do zagęszczania serwatki. Wiele wysiłku włożyli także rolnicy.

*- Spółdzielnia zrzesza 2500 rolników. Gospodarstwa rozwijają się dynamicznie, co widać we wzroście produkcji i jakości dostarczanego nam mleka. Na przestrzeni kilku lat skup mleka wzrósł z 36 milionów ton rocznie do 50. Co istotne - wszyscy mają chłodziarki do przechowywania mleka - mówi Bożena Dobrzyń. - Naszym spółdzielcom płacimy terminowo za dostarczone mleko. Nie ukrywam, że wcześniej, kiedy firma przeżywała kłopoty, zdarzały się i kilkumiesięczne poślizgi.*

Oceną jakości produktów Sudowii są liczne sukcesy na targach i wystawach. Ser piwny typu parmezan zdobył medal na VIII Targach Mleczarskich „Mleko-Expo'99”, rok wcześniej medalem wyróżniony został massokrem z warzywami. Sudowia jest także laureatem Włóchni Jaćwingów, przyznanej firmie na VIII Polsko-Litewskich Targach Przygranicza.





# VI DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Otwarcie wystawy fotograficznej „Krzyże przydrożne i kapliczki Suwalszczyzny” w siedzibie stowarzyszenia Civitas Christiana zainaugurowane zostały tegoroczne VI Dni Kultury Chrześcijańskiej w Suwałkach. Wystawa jest efektem konkursu fotograficznego dla uczniów suwalskich szkół średnich. Choć termin zgłaszania prac nie był zbyt długi, to do konkursu przystąpiło 35 uczestników, którzy nadesłali 189 prac. Najliczniejsze reprezentacje wystawiły II LO i Zespół Szkół Technicznych. Jury pod przewodnictwem **Igniewa Filipkowskiego** mia-

amatorzy, prezentowała wysoki poziom artystyczny.

Ostatecznie pierwsze miejsce przyznano **Dagmarze Dobrzyń** z II LO, drugie - **Arkadiuszowi Chwiedukowi** z ZST, a trzecie - **Monice Bobrowskiej** z III LO. Wyróżnienia otrzymali **Krzysztof Milewski** z ZST, **Ilona Dzwilewska**, **Kinga Chomicz** i **Krzysztof Snarski** z II LO.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonali wspólnie wicewojewoda podlaski i przewodniczący komitetu organizacyjnego IV Dni Kultury Chrześcijańskiej **Leszek Lewoc** wraz z prezydentem Suwałk **Grzegorzem Wołą-**



Zwycięzcy konkursu fotograficznego **Dagmara Dobrzyń** (z prawej) i **Kinga Chomicz** z mamą wraz z pomysłodawcą konkursu **Grzegorzem Kaleją**.

sporo kłopotów, aby wskazać najlepsze fotografie. Większość z nich, chociaż jej autorami byli

**giewiczem** – fundatorem nagród.

Również po raz szósty w rocznicę zamordowania ks. Jerzego

Popieluszki odbył się marsz pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj” z kościoła pw. Matki Bożej



Marsz pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”.

Miłosierdzia na os. Północ do symbolicznego grobu ks. Jerzego usytuowanego przy konkatedrze pw. św. Aleksandra. Wzięło w nim udział, podobnie jak w latach poprzednich, ok. 300 osób. Tym razem jednak - głównie za sprawą uczniów Gimnazjum nr 7 - byli oni bardziej rozśpiewani. Liczną grupę stanowili też strażacy OSP zarówno z Suwałk, jak i m.in. z Kaletnika. Uczestnicy marszu zatrzymali się po drodze na chwilę refleksji przed „Golgotą Wschodu” zbudowaną niedawno przed kościołem pw. św. Kazimierza Królewicza przy ul. Witosy. Wśród maszerujących mniej też było niż przed rokiem oficjalnych przedstawicieli

władz i hierarchii kościelnej.

Z innych imprez towarzyszących IV Dniom Kultury Chrześcijańskiej w Suwałkach należy odnotować prelekcję **Jacka Strużyńskiego**, członka Zarządu Głównego Stowarzyszenia Civitas Christiana oraz spotka-

nie ks. **Kazimierza Kurka**, krajowego duszpasterza rodzin, w parafii Matki Bożej Miłosierdzia z liczną grupą suwalskich pedagogów. Jeden dzień poświęcony był społeczności Romów zamieszkałych w Suwałkach. Z tej okazji do naszego miasta przyjechali krajowy duszpasterz Romów ks. **Stanisław Opocki** i cygańska poetka **Teresa Mirga**. W Suwałkach przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa już od kilku lat funkcjonuje jedyna w Polsce Podstawowa Szkoła Romska.

Większość imprez obchodzonych w ramach VI Dni Kultury Chrześcijańskiej sfinansowana została przez Urząd Miejski w Suwałkach. (rł)

## ZAGRAJĄ W REPREZENTACJI

Dwaj suwalscy gimnazjaliści **Mariusz Walicki** i **Michał Kubas** powołani zostali do piłkarskiej reprezentacji Polski do lat 14 na mecz z Litwą. Mariusz już zadebiutował w dwumeczu z Białorusią. Polacy niestety przegrali oba spotkania 0:1 i 1:3, ale jego miejsce w zespole wydaje się być raczej pewne. Wystąpił on w obu meczach na pozycji rozgrywającego. Dla Michała, który jest napastni-

kiem, będzie to pierwszy występ w drużynie biało-czerwonych.

Obaj zawodnicy na co dzień grają i trenują pod okiem **Dariusza Drażby** w drużynie trampkarzy Wigier. Aktualnie ich zespół zajmuje pierwsze miejsce w rozgrywkach klasy wojewódzkiej.

Mariusz Walicki do niedawna miał spory dylemat, jaką ma uprawiać dyscyplinę sportu.

Jest on bowiem wicemistrzem i rekordzistą województwa podlaskiego w... biegu na 1000 m. Teraz twierdzi, że reprezentacyjna nominacja przesądziła na rzecz piłki nożnej. Warto zaznaczyć, że uprawianie sportu godzi on z powodzeniem z nauką w drugiej klasie Gimnazjum nr 7. Średnia ocen na jego ostatnim świadectwie wynosiła 4,8. **Michał Kubas** uczy się w Gimnazjum nr 2. (rł)



**Mariusz Walicki** (z lewej) i **Michał Kubas**.

W wigierskim Domu Pracy Twórczej w dniach 12 – 14 października odbyła się ogólnopolska konferencja bibliotekarzy pt. „Biblioteki publiczne u progu XXI wieku”. Uczestniczyli w niej również goście z Litwy.

## ZŁOTA DEKADA BIBLIOTEK?

Konferencję zorganizowała suwalska Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej przy współpracy z Biblioteką Narodową dzięki osobistemu zaangażowaniu jej dyrektora Michała Jagiełły. Była swoistym podsumowaniem działań w zakresie upowszechniania książki i czytelnictwa, działalności oświatowej i inwestycji bibliotecznych w ostatnich latach. Jak stwierdził prof. dr hab. Jacek Wojciechowski, ostatnia dekada XX wieku była wręcz „złotym okresem” dla pozyskania nowych obiektów bibliotecznych. Koronnymi przykładami są Biblioteka Narodowa (co prawda budowana ponad 20 lat), Biblioteka Uni-

wersytetu Warszawskiego, Biblioteka Śląska i Książnica Pomorska w Szczecinie (rozbudowana o 10 tys. mkw.).



Wśród nowych obiektów, oddanych w tym czasie do użytku, jest też, oczywiście o wiele skromniejsza pod względem powierzchni i wyposażenia, biblioteka suwalska.

Referaty w trakcie konferencji wygłosili zarówno wykładowcy uniwersyteccy dziedzin związanych bezpośrednio lub pośrednio z bibliotekarstwem i działalnością na rzecz upowszechniania książki, jak też dyrektorzy książnic. Zgod-

nie twierdzili, że kondycja polskich bibliotek publicznych jest niezła. Mimo rozwoju innych form przekazu, książka pozostanie (przynajmniej w następnym stuleciu) najważniejszym z nich.

Z dużym uznaniem uczestnicy konferencji przyjęli zaproponowany przez organizatorów recital Lory Szafran i wycieczkę do Wilna. Dla wielu z nich była to pierwsza podróż na Litwę.

Suwalska biblioteka na tle tych największych w kraju placówek upowszechniania książki i czytelnictwa wypada zupełnie dobrze. Trzeba jednak przyznać, że niby nowy, gdyż oddany zaledwie kilka lat temu do użytku, obiekt wymaga nie tylko remontu, ale i koniecznych modernizacji (np. zamstawiania windy osobowo-towarowej, gdyż magazyny biblioteczne mieszczą się w piwnicy, wypożyczalnia – na pierwszym piętrze, a dyrekcja i administracja – na drugim).

Tekst i foto: (ag)

## WIERSZE NA URODZINY

Oryginalny prezent zafundował sobie poeta **Jerzy Karp** na czterdzieste czwarte (mickiewiczowska liczba) urodziny – kolejny własny tomik poezji pt. „Clochard i inne wiersze”. Wydało go Stowarzyszenie „Pauza” dzięki licznej rzeszy sponsorów i sprzyjającej atmosferze w barze „Bachus” przy ulicy Wesołej. Jest to już trzeci tomik poezji tego suwalskiego poety. Poprzednio opublikował dwie książki poetyckie: „Wiersze” w 1990 r. oraz „Wiersze drugie” w 1994 r. Tomik ostatni zawiera 32 wiersze i ma skromną szatę graficzną, podobnie jak i poprzednie.

Poezja Jerzego Karpa, pisana białym wierszem, jest trudna w odbiorze. Przyznaję, że po pierwszym czytaniu cisnęłam tomikiem w ką, nie mogąc przebrnąć przez gęstwina

poetyckich porównań. Każdy wiersz nafaszerowany jest tak wieloma skondensowanymi myślami, że trudno ogarnąć całość. Cóż, każdy poeta pisze o tym, co go dotyka, czym żyje. Dzieli nas – mnie i poetę – nie tylko wiek, płęć, ale i doświadczenia, a to być może uczyniło je mniej dostępnymi dla mnie. Obce są mi skojarzenia, których używa. Nie przemówiły też do mnie intelektualizowane i sztucznie ubarwione słowa. W wielu wierszach nie mogłam znaleźć jakiegś przewodniej myśli, sensu – ot, zlepek bardziej lub mniej ładnie brzmiących zwrotów, które się często powtarzają.

To głównie wiersze o rozterkach i pogubionych drogowskazach dojrzałego mężczyzny. Pełno w nich pytań o sens

istnienia, bólu trwania, poszukiwań „rozsypanych i przerażonych odpowiedzi”. Przez strofy przewija się też kobieta, która „potrafi przypomnieć każde potknięcie”, ale jest i dzieli rozterki poety. Po drugim czytaniu odnalazłam i dla siebie okruchy poezji, pojedyncze wersy, które mnie poruszyły. Na dłużej zatrzymał mnie wiersz zatytułowany „Mój psalm”, w którym poeta wyznaje swoje credo. Najprostszy – i w tej prostocie chyba najpiękniejszy – jest wiersz „Pełen czasu”, dedykowany córce Marii, której płacz poeta stawia na równi z najważniejszym słowem.

Na spotkanie autorskie w ROKiS (9 października) przysłała garstka osób, wśród których zabrakło młodzieży. Nawiasem mówiąc, szkoda, że

wieczorów autorskich nie odwiedzają przyszli poloniści – słuchacze kolegium języka polskiego. W nastrój wprowadził zespół „Poza Ciszą”. Za pomyłkę jednak uważam fakt, że poeta sam czytał własne wiersze, co uczyniło je jeszcze gorszymi w odbiorze. Wiec autorski Jerzego Karpa był zapowiedzią cyklicznych spotkań poetyckich, które mają się odbywać raz w miesiącu.

Jerzy Karp, jak każdy poeta, bez pisania żyć nie może i – „popełniając” trzeci tomik – na pewno odkrył dla siebie coś bardzo ważnego. Nie są to wiersze łatwe, ulotne, ale wręcz przeciwnie – potrzebują one cierpliwego i wytrawnego odbiorcy. Poezja nigdy nie będzie komercyjna, jednak marnieniem każdego piszącego jest docieranie do jak największej rzeszy czytelników, czego i Jurkowi Karpowi życzę.

(bis)



Jeśli plany Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczące dostosowania rejonów działania sądów i prokuratur okręgowych do struktury administracyjnej kraju, zostaną wprowadzone w życie, mieszkańcy Suwałk, Sejny i Augustowa będą jeździć ze swoimi sprawami do Białegostoku, a mieszkańcy Ełku, Giżycka i Pisz – do Olsztyna.

## SĄD POTRZEBUJE OBROŃCY

O planach likwidacji Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Suwałkach przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości z naszego regionu dowiedzieli się na spotkaniu z wiceministrem tego resortu w Białymstoku. Taki pomysł zaniepokoił nie tylko sędziów i prokuratorów, ale przede wszystkim mieszkańców. Aby przedstawić ministrowi sprawiedliwości **Lechowi Kaczyńskiemu** argumenty przemawiające za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, do Warszawy pojechali prezes sądu **Marian Motuk** i radny **Jarosław Zieliński**. Swoje stanowisko w tej sprawie przesłał też suwalski Zarząd Miasta (tekst drukujemy poniżej).

Argumentów za pozostawieniem w Suwałkach sądu i prokuratury jest wiele. Z argumentów społecznych najważniejszy jest brak poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Wynika on z dużej ilości i wagi popełnianych na tym obszarze przestępstw. Od stycznia do października tego roku wpłynęło do niego ponad 8000 spraw.

Wśród nich są zabójstwa, napady rabunkowe z bronią w rękę, wymuszenia, przemyt samochodów, narkotyków i ludzi. W wielu z nich uczestniczą jako oskarżeni, świadkowie lub pokrzywdzeni obcokrajowcy z wschodniej granicy, jako że terenem działania suwalskiego sądu jest obszar graniczący z Litwą, Rosją i Białorusią.

Drugim niebagatelnym argumentem jest nowoczesna baza lokalowa. Niewiele sądów w Polsce ma tak dobre warunki

pracy. Oddany trzy lata temu budynek przy ul. Waryńskiego wyposażony jest w sieć komputerową i system telewizji przemysłowej. Sprawy nie muszą czekać w kolejce ze względu na brak sal rozpraw, jak ma to miejsce w innych sądach. Ani Olsztyn, ani Białystok nie mają takiego zaplecza lokalowego i kadrowego. Gdyby doszło do likwidacji sądu w Suwałkach, to brak odpowiedniej liczby sal rozpraw w tych miastach spowoduje zwiększenie i tak dość du-

żych zaległości w rozpatrywaniu spraw i wpłynie na dalsze wydłużenie procesów sądowych. Niebagatelne będą też koszty dojazdów. Jest to szczególnie ważne w przypadku emerytów i rencistów, którzy obecnie mogą korzystać z utworzonego w Suwałkach Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sprawa likwidacji sądu w Suwałkach ma też ważny aspekt społeczny. Reforma administracyjna kraju zahamowała rozwój miasta. Przestało istnieć wiele instytucji, wzrosło i tak już duże bezrobocie. Likwidacja sądu nie spowoduje wprawdzie bezrobocia sędziów, bo będą mogli dojeżdżać do Białegostoku lub Olsztyna, ale dla pozostałych pracowników będzie to oznaczało zwolnienie z pracy.

*- Prosiłbym pana ministra, aby uważnie przestudiował nasze argumenty – powiedział radny J. Zieliński. – Zaprosiliśmy go do Suwałk, aby na miejscu przekonał się, czy mamy rację. Zaproszenie nie zostało odrzucone.*

Sprawa likwidacji suwalskiego sądu okręgowego nie jest jeszcze przesądzona. Decyzja ma zapaść do końca roku. Wiele zależy od tego, czy argumenty suwalczan przekonają ministra.

(ag)



## STANOWISKO ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK z 18 października 2000 r.

**w sprawie planowanej reorganizacji lokalnych struktur wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania na terenie Suwałk.**

Zarząd Miasta Suwałk z niepokojem przyjmuje informacje prasowe o ewentualnej reorganizacji struktur wymiaru sprawiedliwości funkcjonujących między innymi na terenie miasta.

Mając na względzie aspekty społeczne planowanych rozwiązań, tj. troskę o miejsca pracy, likwidację strukturalnego bezrobocia w związku z likwidacją szeregu instytucji wojewódzkich i degradację miasta Suwałk do statusu miasta na prawach powiatu, oraz wyrażając żywotne zainteresowanie problemami społeczności lokalnej, Zarząd Miasta Suwałk zwraca się z uprzejmą prośbą o umożliwienie dalszego funkcjonowania

Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. Zgodne byłoby to również z założeniami rządowego programu osłonowego dla miast, które utraciły status miasta wojewódzkiego.

Niezależnie od powyższych argumentów należy podkreślić fakt, że Suwałki od wielu lat pełnią rolę miasta regionalnego, posiadającego dogodne połączenia komunikacyjne z okolicznymi miejscowościami sąsiednich powiatów.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że miasto Suwałki jest miastem przygranicznym, w związku z czym, obiektywnie rzecz biorąc, zagrożone przestępczością jest większe.

## ROZDANO WŁÓCZNIE I WSTĘGI

W piątek, 20 października, rozdaniem nagród zakończyły się VII Międzynarodowe Targi Kowieńskie. Uczestniczyło w nich 238 polskich i polsko-litewskich firm. „Podlaskiego Żubra”, nagrodę wojewody podlaskiego, za najefektowniejszy debiut targowy otrzymała firma „Seko” z Dębicy za kotły centralnego ogrzewania. Natomiast „Włócznie Jaćwingów”, nagrody Prezydenta Miasta Suwałk, otrzymały: firma „Roland Wielecki” z Olsztyna (za najatrakcyjniej zaaranżowane stoisko) i „Turkowiak” z Krzycka Małego (za najciekawszy produkt targowy). Wśród laureatów nie zabrakło też firm suwalskich. „Wstęgę Niemna” – nagrodę Prezydenta Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich za najciekawszy produkt targowy - otrzymał Meblet. Natomiast Kruszbet wrócił z targów w Kownie z medalem „Wstęgi Niemna” za najefektywniejszą współpracę z partnerem litewskim.

(dos)

## Z FILADELFIJ DO SUWAŁEK

W piątek, 13 października, Holy Family College z Filadelfii, Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares” i Prezydent Miasta Suwałk podpisali list intencyjny o współpracy w realizacji studiów podyplomowych przez ARR „Ares”.

Podpisując list, Holy Family College zgodził się wysyłać profesorów na zajęcia do Suwałk już od kwietnia przyszłego roku. Jednak warunkiem nawiązania współpracy jest otrzymanie przez suwałskiego partnera



Dr Stephen E. Medrec.

grantów z programów pomocowych Unii Europejskiej. W tej sprawie wystąpiono już ze stosownymi wnioskami.

W dniu podpisania listu intencyjnego przedstawiciele zamierzających współpracować stron spotkali się w Suwałsko-Mazurskiej Szkole Biznesu i Zarządzania. Amerykańską uczelnię reprezentowali rektor siostra dr **Francesca Onley**, prorektor dr **David G. Rice** oraz dr **Stephen E. Medrec**, a Ares – prezes **Wiesław Gołaszewski** i wiceprezes **Jan Walicki**. W dyskusji uczestniczyli również przedstawiciele wyższych uczelni polskich, ponieważ Ares zamierza kontynuować współpracę z Politechniką Białostocką, Szkołą Główną Handlową w Warszawie, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie i Wyższą Szkołą Suwałsko-Mazurską w Suwałkach.

Holy Family College został założony przez Zgromadzenie Sióstr Nazaretanek. Aktualnie studiuje w nim 2700 studentów na różnych poziomach nauczania - od licencjackich po magisterskie. Poza nauczaniem w

systemach stacjonarnym i zaocznym uczelnia ta rozwija kształcenie w tzw. systemie na odległość. Rozważano dołączenie do niego i Suwałk, ale głównym utrudnieniem jest wyposażenie informatyczne, gdyż pod-



Siostra dr Francesca Onley.

stawowym środkiem przekazu jest internetowy wideotelefon.

W ostatnim dniu pobytu w Suwałkach delegacja filadelfijskich uczonych zadeklarowała też, że będzie promować nasze miasto w swoim kraju i zachęcać amerykański biznes do inwestowania w naszym regionie.

Pomysł współdziałania Aresu z uczelnią w Pensylwanii nie wziął się z niczego. Dla jednego z amerykańskich gości – dr. Stephena E. Medreca – Suwałki nie były zupełnie nieznanym miastem. W maju br. wykladał w suwałskiej szkole biznesu i spotkał się z prezydentem Suwałk. Mając wyrobioną o naszym mieście dobrą opinię, zachęcił macierzystą uczelnię do nawiązania współpracy. Natomiast fakt, że przyjechał wtedy do Suwałk, jest zasługą dwu pań z Aresu - **Krystyny Ładochy** i **Eweliny Suchockiej**, które w 1995 r., przebywając służbowo w Filadelfii, poznały go i zarekomendowały Aresowi skorzystanie z usług mówiącego po polsku amerykańskiego naukowca.

Tekst i foto: (zg)

## KOZIOŁ OFIARNY

Marian Krzaklewski ponosi dużą odpowiedzialność za to, co się działo w Polsce pod szyldem AWS. Na pewno nie zrealizowano właściwie przedwyborczych zapowiedzi, a poreformatorskie dolegliwości dotknęły wielu spośród nas. Jeżeli ma on nieco ambicji i uczciwości wobec rodaków, to winien pójść na polityczny urlop. Jednak z zażenowaniem obserwuję polityków partii wchodzących w skład AWS, którzy obarczają za wszystkie winy jedynie Krzaklewskiego. To oni - prawie wszyscy - skompromitowali „Solidarność” i autentyczną prawicowość. Jeżeli AWS ma jeszcze coś znaczyć, to partyjne „doły” winny natychmiast rozliczyć swych partyjnych i związkowych wodzów.

Krytykując nachalnie i zawzięcie dawne naganne pezetperowskie praktyki, sami stworzy-

li rządy niekompetentnych partyjnych koleśków, oderwanych od potrzeb zwykłego człowieka.

Doświadczaliśmy aż nadto rządów w województwie suwałskim przez osoby, których miejsce było w szkole lub na stażu, a nie na eksponowanych stanowiskach. Korzystali z odgórnego poparcia i przyzwolenia. Pisałem wówczas o tym na łamach „TS”, choć w niektórych lokalnych mediach ukazywały się materiały gloryfikujące ich poczynania. Sprowadzenie Krzaklewskiego do roli kozła ofiarnego to zbyt mało, aby odzyskać zaufanie utraconego elektoratu. Trzeba powrotu do autentycznej solidarności, prawości i uczciwości. Mało jest szans, że uczynią to ci, którzy dla swych tykularnych celów zawłaszczili „Solidarność” i prawicowość.

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

### KOMPLEKSOWO

Ostatnimi czasami bombardowana jestem telefonami - z polecenia znajomych - i każdy chce się ze mną umówić. Niestety, nie ma to nic wspólnego z moją atrakcyjnością, ale z naiwnością. Jeśli rozmówca nie chce podać nazwy firmy, którą reprezentuje, a prosi o piętnaście minut rozmowy, to już wiem, że to dystrybutor firmy „Amway”. Początkowo sądziłam, że owa pani oferuje mi pracę, a jej chodziło tylko o włączenie mnie do systemu tzw. „choinki”. Po serii natrętnych pytań wydusiła z siebie nazwę firmy. Nie miała jednak wyjścia, gdyż chciała sprzedać produkty (ponoć rewelacyjne) z ich katalogu. Zapraszana też jestem na „obiady”, głównie po pokazie naczyni Zeptera. Ostatnio pojawił się ich tańszy odpowiednik i prawdopodobnie, jak głosi reklama, są to produkty równie rewelacyjne. Na życzenie kilku klientek są organizowane w domach pokazy kosmetyczne, głównie makijażu. Pewna pani z Elku przez kwadrans przekonywała

mnie do filtru do wody. Od czasu, kiedy Rainbow „padł” w mieście S., to już nie wydzwaniamą do mnie znajomi znajomych, by wprosić się na demonstrację tego cuda. Nie dość że drogie, to jeszcze trzeba gościowi poświęcić dwie godziny. Bez przerwy jednak telefonują znajomi, oferując mi dostąpić i złotą jesień, ci agenci ubezpieczeniowi. Mam kilka koleżanek, które co i rusz zasypują mnie deszczem ofert kosmetyków w katalogach firm Avon czy Galaxy Club. Byłabym niesprawiedliwa, zapominając o handlu obnośnym, który gości wszędzie - i w biurach, i na podwórkach. Czasem współczuję komiwojażerom z powodu tych ciężkich toreb.

Jak z powyższego wynika, nie ruszając się z domu można ubrać się, ugotować, umalować, wypić filtrowaną wodę, odkurzyć sterylne mieszkanie i w dodatku „uduchowić się” dzięki pewnym świadkom. Znajomi i telefon to dobra rzecz.

ZOCHA



# SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



Przed dziewięćdziesięciu laty, 8 października o godzinie 5<sup>30</sup> rano w lwowskim sanatorium zmarła Maria Konopnicka. Wszystkie pisma w kraju rozdartym przez trzy zabory podały tę smutną wiadomość na pierwszych stronach. Wiele z nich poświęciło „pieśniarce ludu polskiego” specjalne numery. Również redakcja „Tygodnika Suwałskiego” numer 41 z 14 października poświęciła w połowie pisarce.

Przypomnijmy nieco faktów. Rodzice poetki, Józef i Scholastyka Wasiłowscy, przebywali w Suwałkach w latach 1841-1849. Mieszkali w domu rejenta Jana Zapiórkiewicza przy ul. Petersburskiej 200 (obecnie Kościuszki 31). W Suwałkach dzieliło się pięcioro ich dzieci: Maria Stanisława, Jan Jarosław, Laura Celina, Zofia i Jadwiga Julia. Zofia żyła tylko jeden dzień. Zmarła nazajutrz po urodzeniu.

We wrześniu 1849 roku Wasiłowscy opuścili Suwałki. Wyjechali do Kalisza. Nie wiemy, czy utrzymywali kontakty z zaprzyjaźnionymi rodzinami suwałskimi. W aktach archiwalnych zachował się tylko list o charakterze urzędowym Józefa Wasiłowskiego do prezydenta Suwałk.

Wydaje się pewne, że ani Wasiłowscy, ani ich dzieci nigdy już Suwałk nie odwiedziły. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość, że do beztrudnych lat dziecięcych spędzonych w tym mieście wróciła Konopnicka jako już dojrzała i znana pisarka w dwu utworach: opowiadaniu „Anusia” i szkicu „Z cmentarzy”.

Natomiast pierwsze, znane, bezpośrednie kontakty suwałczan z poetką nastąpiły z okazji uroczystości związanych z jubileuszem 25-lecia jej twórczości literackiej.

Spółceństwo Suwałk przesłało pisarce adres hołdowniczy na szarym kartonie, ozdobiony zdjęciami miasta i jego okolic (kościół św. Aleksandra, park ze statua Matki Boskiej, kaplica na cmentarzu, fragment ulicy Petersburskiej – T. Kościuszki, klasztor wigierski).

Poetka odpowiedziała listem przesłanym na ręce suwałskiego adwokata Stanisława Staniszewskiego. Ze względu na jego znaczenie przytoczmy go w całości:

**Szanowni i drodzy Rodacy!**

**Z najwyższym wzruszeniem otrzymałam piękną i cenną pamiątkę, którąście mnie obdarzyli.**

**Będzie ona mówiła o sercach dalekich**

**a głęboko czujących, o myśli płomiennej, której wichry przeciwnie ugasić nie zdołają nigdy. Będzie mi mówiła o Was, serdeczni Rodacy, którzy na odległej placówce trwacie węzłem pomiędzy Litwą a Koroną, górną trzymając pochodnię narodowego ducha, wierni szlachetnym spójniom, jakie nas łączą w wiekowym rozbiću.**

**Przyjmijcie, panie i panowie, gorący uścisk dłoni od tej, która na waszej ziemi zaczerpnęła pierwszą osnowę życia, szczęśliwa, jeżeli pieśń jej dać Wam zdoła choć nieco siły na ciężkie dziś i choć nieco nadziei lepszego jutra, którego czekamy wszyscy. Całym sercem jestem z Wami.**

**Warszawa, 1 marca 1904 r.**

**Maria Konopnicka**



Suwałki, 26.05.1963 r., pomnik M. Konopnickiej po uroczystym odsłonięciu. Fot. T. Smagacz.

List ten Staniszewski w 1910 roku przekazał do zbiorów Muzeum Ziemi Suwałskiej.

Mamy jeszcze jedno potwierdzenie kontaktów suwałczan z poetką. Oddajmy głos Stanisławowi Karolowi Lineburgowi, prezesowi Suwałskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i kierownikowi Muzeum Ziemi Suwałskiej:

„[...] Z uroczego swego zakątka Żarnowca, pamiętała i o nas. Gdym się zwrócił z tytułu swego mandatu do tej wielkiej Obywatelki-Suwałczanki z prośbą o pamiątkę jaką dla naszego muzeum, nie pozostała głuchą na to wezwanie. Nadesłała dar wspa-

niały – własny swój autoportret na drzewie [...]. Jesteśmy, niestety, pozbawieni jej wiersza, jakiego oczekiwaliśmy specjalnie dla „Grunwaldu”, bowiem silna jej niemoc, nie pozwoliła tego napisać [...]” (S. K. Lineburg. Za wiele ciosów. [w:] „Grunwald” – Kalendarz na Królestwo Polskie i Litwę. Sejny 1911, wydanie II).

Sprostujmy jednak Lineburga. Nie był to z pewnością autoportret, lecz portret wykonany przez serdeczną przyjaciółkę pisarki Marię Dulebiankę.

Niestety, zarówno list poetki, jak i portret podzieliły losy zbiorów suwałskiego muzeum. Ewakuowane w głąb Rosji w pierwszych miesiącach I wojny światowej do Suwałk już nie wróciły. O ich losach nic pewnego nie wiemy.

W maju 1925 roku zorganizowano w Suwałkach „akademię ku czci Marii Konopnickiej”. Jednym z jej organizatorów był wykładowca Seminarium Nauczycielskiego Henryk Konopnicki, syn Leona - brata Jarosława Konopnickiego, męża pisarki.

Referat o życiu i twórczości poetki wygłosiła dr Romana Pachucka, dyrektorka Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej. W bogatej części artystycznej wystąpiły chór i orkiestra seminariów nauczycielskich. Wykonały one „Rotę” oraz utwory muzyczne i pieśni do słów Konopnickiej skomponowane przez Mieczysława Karłowicza i Zygmunta Noskowskiego.

Główną atrakcją uroczystości stanowiła obecność ukochanej córki poetki Laury Konopnickiej-Pytleńskiej, aktorki scen warszawskich. Recytowała ona wiersze matki, m.in.: „Połóż rękę na sercu”, „Przed sądem”, „Młody żołnierzu”, „Budujmy dom”, „Albo mi ptaszkanie”, „Rozlegnijże się”, „Kujawiak”, „Idziem do ciebie ziemio matko” (zakończenie „Pana Balcera”).

W czasie pobytu w Suwałkach Laura Konopnicka-Pytleńska odwiedziła też gimnazjum imienia swej matki.

Ta uroczysta akademie w dniu 10 maja 1925 roku zapoczątkowała społeczną zbiórkę pieniędzy na tablicę pamiątkową i pomnik poetki, który miał stanąć w centrum parku miejskiego. Projektów tych, jak wiemy, przez długie lata nie udało się zrealizować. Tablicę pamiątkową na domu przy ulicy Kościuszki 31 odsłonięto 8 października 1935 r., a pomnik poetki dłuta Bohdana Chmielewskiego dopiero 26 maja 1963 roku.

# LAKTOPOL GROMI RYWALI

Jako kolejną drużynę uczestniczącą w rozgrywkach Halowej Ligi Piłki Nożnej przedstawiamy reprezentację suwalskiej Komendy Miejskiej Policji. Panowie policjanci występują w następującym składzie: **Józef Borkowski, Stanisław Romanowski, Dariusz Jachimowicz, Tomasz Wojczulis, Piotr Makarski, Krzysztof Sadurski, Szymon Opanowski, Waclaw Gałaszewski, Zbigniew Żynda, Radosław Skubina, Bogdan Tylanda i Piotr Kalinowski.** Zaznaczają, że grę w piłkę nożną uprawiają po godzinach pracy.

W drugiej kolejce padły następujące rezultaty:

Grupa I – KM Policji - PDM 3:1 (Opanowski, Borkowski,

Gałaszewski; Dołęgowski); PEC – Polam 8:0 (M. Urynowicz – 4, Grażul – 2, Tyczkowski i Magierski – po 1); SKSM – Audioton 7:4 (Kowalewski,

Bobrowski, Bartosiak – po 2, Klekotko -1; Koncewicz – 2, Krok i Płatonow – po 1); Litpol – Sudovia 7:2 (Klof – 3, Prusinowski – 2, Zakrzewski i



*Drużyna Komendy Miejskiej Policji.*

Rukściński – po 1; Zaborowski i Gwiazdowski – po 1); Kuźnia – SSM 2:5 (Ruszewski i Kruchelski; Ulanowicz – 3, Kwaśniewski i Jung – po 1); Czołówka tabeli: 1. PEC, 2. Litpol, 3. SKSM, 4. SSM - po 6 pkt.

Grupa II: Murawko – Meblet 4:1 (M. Tkaczyk - 2, W. Tkaczyk i Palewicz – po 1; Dębski – 1); Laktopol – Euro Okno 15:0 (Sidorowicz i Marciniuk – po 4, Wierzbicki – 3, Kondracki i Sałdyński – po 2); Urząd Celny – Red-Green 2:0 (Spura, Parafinowicz – po 1); Malow – Forte 1:1 (Fiodorow; Żywalewski); Telekomunikacja – PGK 4:2 (Kościuch, Ołów, Kamiński, Szyszkowski – po 1; Sawko i Romanowski – po 1). Czołówka tabeli: 1. Laktopol, 2. Urząd Celny, 3. Telekomunikacja – po 6 pkt.

# WYSTARTOWAŁY SIATKARKI

Był czas, kiedy sportowe życie naszego miasta było znacznie bogatsze. Na ponadlokalnych arenach walczyli bokserzy i ciężarowcy, znani w Polsce byli suwalscy siatkarze, a na stadionie lekkoatletycznym od czasu do czasu rywalizowali z zagranicznymi rywalami najlepsi w kraju wyczynowcy. Od niedawna, najczęściej z przyczyn finansowych, nie tylko ograniczono ilość uprawianych dyscyplin, ale w niektórych z jeszcze działających odnotowuje się coraz gorsze wyniki. Ostatnimi przykładami są zdegradowani do II ligi szachiści Hańczy czy coraz słabiej grający piłkarze III-ligowych Wigier. Niektóre drużyny wycofano nawet z ogólnopolskich rozgrywek ligowych, jak ostatnio szczypiornistki Hańczy czy też rok wcześniej dziewczęcą drużynę piłki nożnej SP nr 5. Oczywiście ta sytuacja w niczym nie umniejsza osiągnięć badmintonistów, pływaków, karateków, modelarzy lotniczych czy też grupy lekkoatletów. Ich patroni potrafili zagwarantować odpowiednie warunki finansowe oraz szkoleniowców i bazę tre-

ningową. Takim pozytywnym przykładem może być rosnąca z roku na rok forma siatkarzy Szkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Siatkówki. W ich ślady poszły dziewczyny.

Jeszcze w latach osiemdziesiątych uprawiające siatkówkę uczennice suwalskich szkół walczyły o wejście do drugiej ligi. Potem ta dyscyplina została jakby zapomniana. Ożyła dopiero przed dwoma laty dzięki zaangażowaniu nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów. Pozytywne efekty tej pracy pojawiły się już w ubiegłym roku. W szkolnej rywalizacji wojewódzkiej reprezentacja SP nr 5 zajęła trzecie miejsce, a SP nr 2 – szóste. Natomiast w klasyfikacji szkół ponadpodstawowych drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych zajęła piątą pozycję, a w turnieju o puchar Nauczycielskiego Kolegium Wychowania Fizycznego w Supraślu – trzecie. Dziewczyny Hańczy wygrały etap wojewódzki Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych i będą reprezentować Suwalszczyznę i Podlasie w rozgrywkach strefo-

wych. Sukces odniosła też drużyna Salezjańskiego Stowarzyszenia Sportowego „Salos”. W finałowym turnieju mistrzostw Polski tego stowarzyszenia zajęły pierwsze miejsce, nie mając ani jednej porażki.

Do utrzymania formy sportowej i podnoszenia wyszkolenia nie wystarczy trening w szkole i sporadyczne starty w turniejach. Dlatego też w ubiegłym roku trenerzy zaproponowali utworzenie stałych rozgry-

wek na szczeblu lokalnym. Aby sprawdzić celowość zamierzenia, utworzono eksperymentalnie suwalską ligę piłki siatkowej dziewcząt. Uczestniczyły w niej cztery drużyny z suwalskich szkół oraz po jednej z Sejny i Augustowa. Rozegrano dotychczas dwie rundy, po których najlepsza okazała się reprezentacja II LO w Suwałkach. Próba powiodła się, więc postanowiono ją kontynuować w bieżącym sezonie. Pierwszy turniej nowej edycji ligi odbył się w sobotę, 21 października.

**Zygmunt Gałaszewski**

## IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

- 24-25.10 – wizyta Andrzeja Wajdy z okazji nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Suwałk; w programie m.in.: 24.10, godz. 18.00 otwarcie przeglądu filmów w kinie Bałtyk pt. „Najlepsze, co mamy – Andrzej Wajda”; 25.10, godz. 10.00 – uroczystość wręczenia tytułu w Klubie Garnizonowym przy ul. Wojska Polskiego 40, a następnie konferencja prasowa;
- 29.10 – Hyde Park, czyli czas bez cenzury, sala granatowa ROKiS, godz. 18.30,
- 30.10 – Zaduszki poetycko-muzyczne, sala granatowa ROKiS, godz. 17.00.

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 - wystawy czynne w godz. 10.00-18.00: w galerii Chłodna 20 – malarstwo Eugeniusza Musiałowicza; w galerii PAcamera – malarstwo Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis; „Karty telefoniczne” – sala kameralna ROKiS.

Biblioteka Publiczna m. M. Konopnickiej, ul. E. Plater 33 A – wystawa książek sfilmowanych przez Andrzeja Wajdę.



**PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI  
w Suwałkach Spółka z o.o.**

stawia do odbioru prefermentowany osad z dodatkiem wapna z oczyszczalni ścieków w Suwałkach. Koszty związane z jego wywozem pokryje Przedsiębiorstwo.

Informujemy, że osad nadaje się do celów rekultywacji i innych celów rolniczych zgodnie z opinią IUNiG z Puław. Opinia do wglądu w PWiK sp. z o.o.

Odbiorca osadu powinien spełniać warunki ustawy z dnia 3.03.2000 r. (Dz.U. nr 22, poz. 272, art. 11, ust. 9a), tzn. powinien przedstawić kopię zezwolenia właściwego starosty na wywóz i zagospodarowanie osadów.

Prosimy o złożenie ofert cenowych netto + VAT na odbiór osadu w z/1 tonę. Całkowita wartość oferty nie może przekroczyć kwoty 30.000 euro (netto), uwzględniając wywiezienie do 5.000 ton osadów.

W ofercie należy wymienić nazwy wsi i właścicieli gruntów, na których będzie osad zagospodarowywany.

**Termin składania ofert do dnia 27.10.2000 r. do godz. 12.50 w sekretariacie PWiK sp. z o.o. w Suwałkach, ul. gen. Sikorskiego 14. Otwarcie ofert nastąpi w ww. dniu o godz. 13.00. Termin realizacji zamówienia do 12.11.2000 r.**

279/2000

**WYDZIAŁ OŚWIATY, WYCHOWANIA I SPORTU  
Urzędu Miejskiego w Suwałkach**

serdecznie dziękuje sponsorom i współrealizatorom za pomoc w zorganizowaniu uroczystości miejskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej.

**SPONSORZY:**

Pan Ryszard Truszkowski, dyrektor Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego „Dabor”

Pan Stefan Dojnikowski, właściciel PPUH „Sajd” sp. z o.o.

Pani Bożena Dobrzyń, prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Sudowia”

Panowie Wojciech Smardzewski i Michał Syryca, właściciele Hotelu Restauracji s.c. „Suwalszczyzna”

Pan Piotr Stelmach, prezes Browaru Północnego sp. z o.o.

Pani Elżbieta Sidorek, właściciel „Sido i Partner” s.c.

Panowie Piskorz i Liszewski, właściciele Hurtowni Opakowań „Roan” s.c.

Pan Adam Ołów, właściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Cymes”

Pan Stanisław Witkowski, dyrektor Agencji „Market Główny” Dystrybutora Zakładów Mięsnych „Farm Food”

Pan Marek Giedrojc, prezes PGK sp. z o.o.

Pan Robert Ożarowski, prezes PriBO sp. z o.o.

Pan Andrzej Kolenkiewicz, dyrektor Banku Spółdzielczego

Pan Lech Kuranowski, dyrektor PKO BP Oddział Centrum w Suwałkach

Pan Wiktor Raczkowski, prezes PEC sp. z o.o.

Pan Witaliasz Rychlik, prezes PWiK sp. z o.o.

Pan Ryszard Jankowski, prezes Suwalskich Zakładów Drobiarskich sp. z o.o.

Pan Jan Sztukowski, dyrektor Hotelu „Dom Nauczyciela”

**WSPÓLREALIZATORZY:**

Zespół Placówek Pracy Pozaszkolnej

Bursa Szkolna

OSiR

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st.

ROKiS

Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”

277/2000

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Zlecę pracę chałupniczą. Dostawa, odbiór gwarantowane.

Tel. 0502-086-819.

276/2000

Gosposię energiczną, uczciwą, lubiącą czystość i porządek, chętnie samotną, emerytkę lub rencistkę, na stałe. Tel. (022) 771-84-71.

278/2000

**TY TEŻ MOŻESZ RZUCIĆ PALENIE**

Krocznie w naszym kraju w trzeci czwartek listopada organizowana jest akcja „Rzucić palenie razem z nami”. W tym roku tym dniem będzie 16 listopada. Będzie jej przewodzić hasło „Palenie tytoniu najważniejszym zagrożeniem dla zdrowia dzieci”. Celem akcji jest promowanie zdrowego stylu życia, wolnego od dymu tytoniowego. Dotychczas dzięki niej rzuciło palenie ponad dwa miliony osób.

Papierosy zawierają ponad cztery tysiące szkodliwych dla zdrowia składników. Wiadomo, że 40 z nich przyczynia się do zachorowania na raka. Na całym świecie palenie tytoniu powoduje rocznie prawie 3,5 miliona przedwczesnych zgonów.

W ramach akcji „Rzucić palenie razem z nami” Fundacja „Promocja Zdrowia” organizuje konkurs dla osób chcących zerwać z tym nałogiem. Dzięki temu można wygrać nie tylko zdrowie, ale i sporo nagród rzeczowych. Karty zgłoszeń (wraz z adresem, na który należy je przesać) znajdują się w suwalskim oddziale Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Utrata 9. (ag)

Zarząd Miasta Suwałk informuje, że w dniu 18.10.2000 r. w siedzibie Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach przy ul. 23 Października 20 na tablicy ogłoszeń wywieszono zostały wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Suwałki przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu i bezprzetargowej.

275/2000



**TOWARZYSTWO  
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH**

**T U W**

**Biurowo w Suwałkach**

**ul. Noniewicza 10, pok. nr 5**

**tel. 566-62-20 wew. 242 lub 568-10-63**

Pierwsze ogólnopolskie towarzystwo ubezpieczeniowe oparte o zasadę wzajemności oferuje ubezpieczenia:

- komunikacyjne (OC, AC, NNW)
- rolne (OC, budynki)
- majątkowe
- osobowe

Wszelkie informacje można uzyskać w biurze osobiście lub telefonicznie lub u naszych przedstawicieli w terenie.

Towarzystwo nawiąże współpracę z osobami zainteresowanymi rozwojem wzajemnościowej realizacji ubezpieczeń z naszego regionu jako naszymi przedstawicielami (agentami) w terenie.

**Ubezpieczajmy się u siebie!**

274/2000

**TYGODNIK SUWALSKI**

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdanciewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

## SZEPTANKI

### KRZAKLEWSKI PRZED OLECHOWSKIM

Co by nie mówić, to jednak Krzaklewski był w Suwałkach nieco lepszy od Olechowskiego. Łatwo z tego wywnioskować, że suwalczanie lubują się w przeciwnościach. Kandydat Kalinowski, mimo że rozdał w Suwałkach kwiaty, wypadł blado. To dziwne, zwłaszcza że wielu suwalczan ma wiejskie pochodzenie.

### POWRÓT PONAD 4 TYSIĘCY

Wiele wskazuje na to, że ponadczterotysięczny zaciąg działaczy AWS, którzy - zgodnie z zapowiedzią Mariana Krzaklewskiego - zajęli eksponowane funkcje państwowe, już na wiosnę wróci - niczym przylatujące ptaki - do swoich rodzimych gniazd i szarej codziennej rzeczywistości. Do jakiego teraz mają wsiąść pociągu? Na pewno nie chcą do byle jakiego i trzymać w rękę jedynie kamyk zielony. Na szczęście na ogół zgromadzili już wartościowy bagaż i szybko biedy nie zazną. Ale czy na pewno wystarczy go do czasu, gdy nastąpi kolejny zaciąg?

### WOJEWODZINA DO CIUPY?

Samorządna Suwalszczyzna, protestująca niedawno przed powstaniem w Suwałkach dużego więzienia, sama dostrzegła, że

### ZDECYDOWANA ODPOWIEDŹ?

#### ANKIETA

- Czy spędzasz aktywnie czas wolny? (podkreśl właściwą odpowiedź)
  - tak
  - nie
- Jaką formę rekreacji polecasz? (wymień maksymalnie trzy)
  - .....
  - .....
  - .....
- Czy uprawiasz sport wyczerpujący? (podkreśl właściwą odpowiedź)
  - tak
  - nie
- Jaką dyscyplinę sportową polecasz?
  - .....
  - .....
  - .....
- Czy znasz kluby i organizacje sportowe w Suwałkach? (podkreśl właściwą odpowiedź)
  - tak
  - nie
- Wymień trzy kluby sportowe w Suwałkach (wymień przynajmniej trzy)
  - .....
  - .....
  - .....

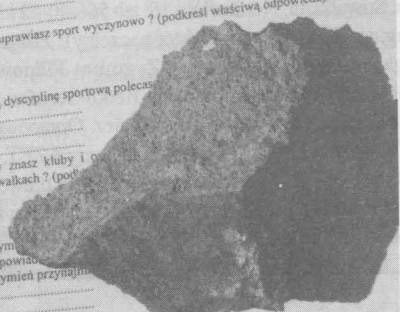


Foto: Z. Galuszewski

nie brakuje potencjalnych kandydatów do znalezienia się za kratkami, niekoniecznie o podwyższonym standardzie. Ostatnio zaproponowała, aby prokurator zajął się wojewodziną Krystyną, co może skutkować nawet wsadzeniem jej do ciupy. A poszło o niezapłacone suwalskiemu szpitalowi rachunki. Biedna budżetowo ta nasza Krysiu, a tu jeszcze prokuratorem ja straszają.

### BIAŁOSTOCKA PRAWICOWOŚĆ

Po ostatnich wyborach prezydenckich osławiona prawicowość Białegostoku ma tyle wspólnego z rzeczywistością co odpuśtawy pierścionek ze złotem. Ciekawe, jakie są tego przyczyny. Niewykluczone, że winne są centrolewicowe Suwałki, które rozsiewają postkomunistyczną propagandę i są podlaską stolicą politycznej stabilizacji, mimo podkładanych im nóg. Według zapewnień niektórych prawicowych propagandzistów, po lewicowej jesieni ma nadejść wyborcza prawicowa wiosna. Kiedyś podobna zapowiedź: „Zima wasza, wiosna nasza” się nie sprawdziła. Jak będzie teraz?

### KRZEPKI PROFESOR

Laureat „TS”, prof. Andrzej Strumiłło, ma już - jak to się mówi - swoje lata, ale nadal jest bardzo dynamiczny i aktywny. Na pytanie redaktora „HYDE’U”, czy starczy mu siły, aby sprostać licznym zamysłom i projektom, zaproponował mu zmaganie się na rękę. Taka propozycja mocno zaskoczyła redaktora. Wyzwanie nie zostało przyjęte, bo profesor ma na pewno lepszą i bardziej precyzyjną rękę aniżeli redaktor. Jego liczne dzieła, wykonane w różnorodnym materiale, dobitnie to potwierdzają.

### NA KŁOPOTY - TOMASZEWSKI

Prawicowe czasopismo poinformowało, że już niedługo wróci na scenę polityczną były wicepremier Tomaszewski (AWS). Jest on podejrzany o to, iż był współpracownikiem SB i poszedł w „odstawkę”. Podobno ma być już niedługo pozytywnie zlustrowany i przyczynić się do sukcesu wyborczego AWS w trakcie najbliższych wyborów parlamentarnych. Uważa się, że Tomaszewski był głównym współtwórcą sukcesu AWS w wyborach, które odbyły się w 1997 r. A więc jak trwoga, to nawet do Tomaszewskiego.

### UCZNIOWSKI TEST

W szkołach średnich odbywa się pasowanie nowo przyjętych uczniów. W „ekonomiaku” poddano nowicjuszy specjalnemu testowi ze znajomości spraw szkoły. Oto kilka spośród wielu pytań. (Podobno każda odpowiedź była traktowana jako poprawna).

• **Dlaczego nasza szkoła jest nazywana „małą wsią”?**

- bo jak w każdej wsi jest u nas kilka chat, drzewek, bezdomnych piesków i sporo nauczycielskich furmanek,
- bo absolwenci naszej szkoły sprzedają jajka na bazarze,
- bo co roku rodzi się dużo dzieci.

• **Dlaczego w szkole korytarze są tak wąskie?**

- bo myśli się ekonomicznie, na pomalowanie wąskich korytarzy zużywa się mniej farby,
- bo w szerokim korytarzu jeden profesor nie zdoła zagrozić drogi uciekającej klasie,
- bo w starożytności budowało się właśnie takie korytarze.

• **Dlaczego nasza szkoła jest tak często nękana bombowymi alarmami?**

- jest to sposób na reklamę szkoły,
- to zrozumiałe, bo poważne instytucje mają często takie problemy,
- bo nauczyciele to też ludzie, zmęczeni monotonną pracą są żądni wielkich przygód i bohaterskich wyczynów.

• **Dlaczego uczniom nie zezwala się nosić dzienników szkolnych?**

- bo prezentują się o wiele wdzięczniej niż nauczyciele,
- bo jest w nich tyle błędów, że nauczycielom byłoby głupio, gdyby dostrzegli to uczniowie,
- bo liczne eksperymenty dowiodły, że uczeń idący z dziennikiem na lekcję przemierza tę samą trasę kilkakrotnie dłużej aniżeli nauczyciel.

• **Dlaczego kwiatki w internackiej stołówce są sztuczne?**

- bo oszczędza się na wodzie koniecznej do ich podlewania,
- bo zapachy wychodzące z internackiej kuchni sprawiały, że żywe kwiatki usychały już po dwóch godzinach,
- bo porcje żywieniowe są tak wymierzone, że uczniowie dożywiali się kwiatowymi liśćmi.



# NATURA NA PLANIE GŁÓWNYM

W galerii Chłodna 20 można oglądać wystawę prac **Eugeniusza Musiałowicza**. Autor jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Przez wiele lat zajmował się pracą pedagogiczną w suwalskich placówkach oświatowych. Był instruktorem w Młodzieżowym Domu Kultury, uczył w Technikum Mechanicznym, pracował w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. Od 1990 roku jest na emeryturze i oddaje się swojej pasji – malarstwu.



Plastyk **Andrzej Zujewicz** o malarstwie Eugeniusza Musiałowicza: - *W dobie komputerów, cyberprzestrzeni, hipermarketów i nadmiaru decybeli gdzieś tam istnieje człowiek z jego marzeniami, fascynacjami i upodobaniami. Mijają czasy, mijają ludzie, a na obrazach pozostają ulotne wspomnienia z przeszłości, zastygłe nostalgii za tym, co minęło bezpowrotnie. Malarstwo Eugeniusza Musiałowicza jest bezpośrednie, szczere i autentyczne. I czy się komuś podoba, czy nie – konsekwentne. Malowanie przynosi mu radość, wytchnienie i spełnienie. Czegóż więcej potrzeba w życiu człowieka?* (d)

## CZTERY KÓŁKA DLA POLICJI

Komenda Miejska Policji w Suwałkach otrzymała nowego volkswagena transportera. Na jego zakup złożyły resort spraw wewnętrznych i suwalski samorząd. Uroczyste przekazanie kluczyków (wraz z przecięciem wstęgi) odbyło się 18 października.

- *Cały czas staramy się wspierać naszą suwalską policję* – powiedział prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**. - *Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas sprawą bardzo ważną. Jest to już drugi taki samochód, którego zakup sponsorujemy.*

- *Dokładnie obserwujcie, czy samochód ten jest dobrze wykorzystywany* – zwrócił się do zebranych na uroczystości dziennikarzy **Roman Popow**, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Suwalska policja dysponuje kilkudziesięcioma samochodami. Najczęściej są to auta kilkuletnie. Dotychczas nie było takiej sytuacji, jaka miała ostatnio miejsce w Szczecinie, żeby zabrakło pieniędzy na zakup paliwa.

Nowym samochodem będą jeździć policjanci **Lech Kosiński** i **Marcin Nietubyć**.

Tekst i foto: (ag)



Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** przekazuje kluczyki do nowego volkswagena.

## KONGRES OPZZ

Pod hasłem „Praca, Polska, Europa – wchodzimy w XXI wiek” obradował w Warszawie 30 września V Nadzwyczajny Kongres Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. W hali warszawskiej

go Torwaru zgromadziło się ponad 3,5 tys. osób. Znaleźli się tu zarówno delegaci z największych organizacji związkowych w kraju, jak i też zaproszeni politycy, parlamentarzyści i samorządowcy.



### Scenografia z suwalskim akcentem

Niezwykle ważnym elementem kongresu była jego oprawa. Łączyła ona nowoczesność (pokaz laserów) z narodową tradycją (występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”). Interesujący był też koncert muzyki poważnej w wykonaniu uznanego za nadzieję polskiej pianistki Stasia Drzewieckiego.

Nasze miasto reprezentowała na kongresie blisko 50-osobowa grupa uczestników. Znaleźli się w niej związkowi przedstawiciele kilkunastu suwalskich zakładów pracy (m.in. Poczty Polskiej, służby zdrowia, oświaty, PGK, PKS, Rejonu Energetycznego oraz samorządu). W trakcie powitania prezydenta w hali Torwaru zespół „Mazowsze”, śpiewając „Ode do

radości” Beethovena, w sposób iście suwalski „utorował” mu drogę na scenę. Wszyscy, którzy wcześniej widzieli w suwalskiej muszli koncertowej przywitanie Aleksandra Kwaśniewskiego (3.07.2000 r.), nie mieli wątpliwości, skąd zaczerpnięto tę inspirację. Jednym z uczestników suwalskiego widowiska był Józef Wiaderny – przewodniczący OPZZ.

Kongres zakończył się radośnie, podobnie jak radośnie dla OPZZ dobiegły końca wybory prezydenckie. Przychodzi czas na wprowadzenie w życie zapowiedzianych działań. Będą one tym łatwiejsze i bardziej możliwe, gdy przybędzie zwolenników i osób chętnych do ich realizacji. Wydaje się, że wśród działaczy OPZZ ich nie brakuje.

**Zdzisław Przelomiec**

Na zdjęciu: Uczestnicy kongresu. Wiceprezydent **Maria Lauryn** wśród związkowców z Poczty Polskiej.

## DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

### NAUCZYCIELSKA DIETA



Po części oficjalnej i artystycznej zaprezentowano nauczycielom, jak powinni się na co dzień odżywiać. Chodzi o to, aby mieli dostateczny zapas sił do pracy, na miarę wymagań wprowadzonej reformy. Nie powinno być problemów z kosztami takich domowych biesiad, bo - jak twierdzą rządowi specje - pedagodzy otrzymali podwyżki w skali znacznie przekraczającej zapowiedzi ministra Handkego. Wykwintne dania, godne podniebienia lokalnej elity, zafundowały nauczycielom suwalskie firmy. Jak wyliczyli znawcy nauczycielskich podwyższonych poborów, wystarczają one średnio na dwa dni takiego ucztowania. Gdyby tak ministerstwu udało się jeszcze skrócić długość każdego miesiąca.

*Tekst i foto: J. Broc*

### ROZMYŚLANIA WICEPREZYDENTA JUREWICZA

MARZY MI SIĘ  
PROCENTOWANY KREDYT W  
BANKU PKO



### MUZYKA I AKUSTYKA



W Dniu Edukacji Narodowej zaserwowano licznie zebrany nauczycielom i wychowawcom koncert muzyki poważnej i występ ZPiT „Suwalszczyzna”. Wprawdzie młodzi wykonawcy grali nieźle, niemniej hala OSiR ma taką akustykę i siedzenia dla publiczności, że w niczym nie przypomina sali koncertowej. Przydałaby się w Suwałkach porządna sala widowiskowa.

### NIESPOŻYTE SIŁY PREZYDENTA



Dotychczas nie było wiadomo, skąd prezydent Grzegorz Wołagiewicz ma tak duże siły witalne, iż prawie zawsze jest w dobrej formie. Chyba tę zagadkę rozwiązuje powyższe zdjęcie. Podobno nasz prezydent ma umiejętność czerpania energii z rąk młodych dziewcząt, zwłaszcza ubranych na ludowo. Ze zrozumiałych względów taki seans bioenergoterapeutyczny odbywa się zawsze pod bacznym okiem małżonki.

### DOSTOJNICY W UKRYTEJ KAMERZE

